

rpt Ładowarka teleskopowa JCB 531-70 Agri

Dzejka zamiast starego Masseya



Tekst i zdjęcia: Tomasz Bujak

JCB to jedna z najbardziej popularnych marek ładowarek teleskopowych wśród polskich rolników. Kojarzy się z niezawodnością i trwałością, nietrudno także o części zamienne czy serwis.



Ładunek obornika w polu to jedna z czynności, przy której warto załączyć napęd na obie osie. Przy niekorzystnej pogodzie może przydać się także blokada mostów.

Takiego zdania jest **Bartosz Banaś** z miejscowości Dalabuszki w województwie wielkopolskim. Do pracy w swoim 250-hektarowym gospodarstwie wybrał ładowarkę teleskopową JCB 531-70 Agri. Maszyna ma silnik produkcji JCB o pojemności 4,4 l oraz mocy maksymalnej 109 KM. Żółta ładowarka zastąpiła 14-letnią maszynę Massey Ferguson F 8925 z silnikiem o nieco niższej mocy i teleskopem o wysokości maksymalnej 5,5 m oraz maksymalnym udźwignięciu 2,5 t.

Wiedział, czego chce

Maszyna kupiona jesienią 2016 r. ma obecnie przepracowane ok. 500 godzin. Wybór JCB nie był przypadkowy ani też zbyt uciążliwy od znaczącej obniżki ceny. Po prostu rolnik wiedział, czego chce. Po pierwsze – JCB cechuje wysoki komfort pracy oraz duża kabina, która umieszczona jest dość wysoko. Bartosz Banaś docenia to rozwiązanie, bo

z góry widać lepiej. Widoczność jest dobra także na prawą stronę, gdzie znajduje się ramię teleskopowe. – *W wielu maszynach, które oglądałem, widoczność z kabiny na prawą stronę okazywała się fatalna. Tutaj maska silnika jest tak wyprofilowana, że tzw. martwe pole jest bardzo małe. To mi się podoba. Szczególnie, jak chcę zobaczyć, widać dobrze w lusterkach, chociaż w tej ładowarce będę rzadko zmuszony ich używać* – deklaruje rolnik. Kształt maski wynika z braku dodatkowych układów uzdatniania spalin, które są „upychane” w komorach silnikowych. Maszyna ma silnik zgodny z normą czystości spalin Euro IIIB dzięki układowi EGR i wysokociśnieniowej instalacji paliwowej. Nie ma systemu SCR opartego na preparacie AdBlue, katalizatorów oraz kłopotliwych w obsłudze filtrów oczyszczających spaliny z cząstek stałych. To także stanowi dużą zaletę ładowarki.

Hydraulika 140 l/min

Rolnik wybrał maszynę z mechanicznym układem napędowym z przekładnią Powershift. Ta czterobiegowa skrzynia pozwala rozpędzić ładowarkę do 33 km/h. Biegi są przełączane pod obciążeniem przyciskami na dżojstiku. Także na nim – z przodu pod palcem wskazującym – znajduje się przycisk rewersu. Dla osób często pracujących ciągnikami i bardziej przyzwyczajonych do rewersu załączanego dźwignią po lewej stronie kierownicy JCB także ma rewers w tym miejscu.

Maszyna ma hydraulikę roboczą zasilaną pompą wielotłoczkową o wydatku maksymalnym 140 l/min. Bartosz Banaś nie chciał maszyny z pompą zębatą. Uzasadniał to często obserwowanym u siebie dużym tempem prac, gdzie oczekiwanie na uniesienie się lub opuszczenie ramienia teleskopu oznacza tylko utratę cennego czasu. Z podobnych przyczyn do gospodarstwa została wybrana maszyna